Nr 72. Dnia 2 Kwietnia. Czwartek. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 1 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Czwartek *Wielki*: Franciszka a Paulo.
Piątek *Wielki*: ŚŚ. Ryszarda B. i Pankracego.
Sobota *Wielka*: Ś. Izydora Biskupa.
Niedziela: *Wielkanoc*. Ś. Wincentego Fer.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 35 || Długość dnia godzin 12 min. 58.
Zachód „ „ 6 33 || Przybyło „ „ 5 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek *Świętny*: Wilhelm. O. Celes. P
Wtorek: Ś. Epifaniusza B.
Środa: Ś. Dyonizego B.
Czwartek: Ś. Marji Kleofy.

— W dniu dzisiejszym odbyła się w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu uroczysta Wotywa na której udzieloną została absolucja jeneralna.

— Dzień jutrzejszy, jako *Wielki Piątek*, od samego początku wiary chrześcijańskiej uważany był za najzacniejszy, najświętszy i najczcigodniejszy w całym roku, z powodu wielkiej tajemnicy odkupienia świata przez mękę i śmierć krzyżową Zbawiciela. Ztąd też takowy dzień jest zarazem dniem najgłębszego smutku i żałoby kościoła.—Wszystkie obrzędy religijne w tym dniu są oznaką żalu i pokuty, dzwony milczą, świece są pogaszone, ołtarze ogołocone ze swych ozdób i tylko na wielkim ołtarzu rozściela się obrus, wyobrażający prześcieradło, w które było zawinięte ciało Chrystusa.—Na początku Nabożeństwa celebrujący i jego assystenci leżą krzyżem na ziemi, rozważając drogą śmierć Zbawiciela i zarazem przypominając przez to wiernym, jako Pan Jezus przed męką swoją udał się do Ogrójca i tam upadłszy na twarz modlił się do Boga, Ojca swego. Poczem śpiewane są dwa proroctwa dotyczące przepowiedni męki Chrystusowej, a następnie Passja czyli opisanie męki Pańskiej według Ś-go Jana, gdyż ten ukochany uczeń Chrystusa był sam obecny przy ukrzyżowaniu swego Mistrza.

Po odśpiewaniu Passji modli się Kapłan za wszystkie stany duchowne i świeckie, za sprawiedliwych, za grzeszników, a nawet za niewiernych. Po tych modlitwach następuje odsłonięcie i uczczenie Krzyża Zbawiciela przy śpiewie rozrzewniającego hymnu: „Ecce lignum crucis“ i zaraz odbywa się z tymże Krzyżem uroczysta processja, podczas której śpiewane są tak zwane *improperja*, czyli tkliwe wyrzuty, których słowa przypominają naprzód dobrodziejstwa Pana Boga względem swojego ludu, a potem czarną niewdzięczność tego ludu.

Improperia przeplatają żałosne słowa: „Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.“

Po adoracji Krzyża, celebrujący idzie w milczeniu do ciemnej kaplicy po hostję w dniu poprzednim konsekrowaną i odprawia tak zwaną Mszę presanctificatorum nie zaś Mszę św. zwyczajną, (gdyż w tym dniu sam Jezus Chrystus ofiarowywa się krwawym sposobem na Ołtarzu Krzyża), przyczem sam komunikuje tą hostją, a nikt inny Kommunji wtedy nie przyjmuje, chyba tylko chorzy i zaraz odmawiane są nieszpory, a po ich skończeniu Najświętszy Sakrament odnosi się w uroczystej processji do przybranego z okazałością grobu Chrystusowego, który odtąd w tym dniu i w Wielką Sobotę wierni nawiedzać powinni i ze skruchą rozważać Mękę i śmierć Chrystusa Pana, pobudzające się do pokuty za swoje grzechy, które były przyczyną tylu cierpień bolesnych naszego Zbawiciela.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 14 marca r. b., awansowany został, za odznaczenie się w służbie, na rzeczywistego radcę stanu, członek Ogólnego Kompletu Zarządu XI okręgu Dróg Komunikacji, inspektor szos tego okręgu i konduktor mostu przez Wisłę w m. Warszawie dla gałęzi łączącej pomiędzy stacjami kolei żelaznej St.-Petersbursko-Warszawskiej i Warszawsko-Wiedeńskiej, inżynier, radca stanu Chrzanowski. (D. W.)

— Z powodu przypadających w roku bieżącym Świąt Wielkiej-Nocy,—jednocześnie u Katolików i Starozakonnych, wypiek i sprzedaż chleba i bułek u wszystkich tutejszych piekarzy, w pierwszych dwóch dniach Świąt, to jest: dnia 24 i 25 marca (5 i 6go kwietnia), miejsca mieć nie będzie. (Gaz: Polic:)

—*W*— Wielki koncert religijny wykonany wczoraj w Teatrze Wielkim pod kierunkiem pana J. Quattriniego, na dochód: Zakładu obłąkanych kobiet, Szpitala dla dzieci, Sierot i Ochron Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Domu Starców Ś-go Ducha i Panny Marji;—zajmujący był z tego szczególniej względu, że urządzono go wyłącznie miejscowemi siłami i że cały kontyngens śpiewających, nasza dostarczyła opera.

Program podzielony na dwie części składał się naturalnie z dzieł jedynie z dziedziny muzyki kościelnej z wyjątkiem drugiego numeru „Libera me Domine,“ który został przerobiony przez p. Quattriniego ze znanego Marsza pogrzebowego Szopena przez zastosowanie chórów i dwóch głosów solowych w Trio. Kompozycja ta w takiej formie dość byłaby efektowną, gdyby niektóre szczegóły instrumentacji nie zacierały piękności pierwotworu: wspomnimy tu między innemi o powtarzającej się ciągle w pierwszych taktach marsza jednej nucie puzonowej która zagłusza tak przejmujące w oryginale naśladowanie odgłosu dzwonów.

W Medytacji Gounod‘a (preludjum Bacha) i w Hymnie do Ś-tej Cecylji, również Gounod‘a, pan Górski z wielką powagą i skupieniem wykonał dwa sola skrzypcowe,—prawdziwe ozdoby programu.

W koncercie przyjęła udział jedna tylko amatorka panna Halina Troschel która zaznajomiła publiczność z pięknym bardzo utworem Vinzenza Righiniego kompozytora XVIII wieku. „Te ergo quaesumus“ Righiniego odznacza się wielką prostotą i czystością stylu religijnego—przymiotami które pompozycjom kościelnym Bolońskiego maestra zapewniły trwalszy rozgłos aniżeli licznym jego operom.

Na zakończenie części pierwszej, wszyscy artyści wykonali poraz pierwszy Moniuszki „Requiem aeternam.“ Wspaniały ten utwor tak wielkie na słuchaczach wywarł wrażenie, że ogólnie żądano powtórnego wykonania. I nie dziw—Moniuszko jako kompozytor religijny, umiał z przedziwną sztuką utrzymać się w nastroju religijnym, wtedy nawet gdy wykraczał poza skromny zakres środków jakich zwykle używał do wyrażenia rozmodlonego stanu duszy. Posługując się orkiestrą i wielkiemi masami zbiorowemi, nie wpadał w świeckie zachwyty i muzyka jego religijna nigdy teatralnością efektów nie wyprowadzała duszy słuchacza z pomiędzy ścian świątyni.

Całą drugą część koncertu zajęło wykonanie „Stabat Mater“ Rossiniego. Jakże różnem jest w dziedzinie religijnej natchnienie tego geniuszu na wskroś teatralnego! Całość oratorjum imponuje niewątpliwie przejmującą dramatycznością — ale rozpamiętywanie Męki opiera się tu przeważnie na żywiole ziemskich uczuć i boleści; dramat na Golgocie dogrywa się na gruncie realnym i zaledwie Introdukcja (Stabat Mater dolorosa) „Sancta Mater“ i „Quando corpus“ wyróżniają się z pomiędzy innych momentów oratorjum wzniosłem namaszczeniem, strzeliście wylatającem ponad nasz padoł płaczu.

Oratorjum Rossiniego odśpiewane zostało dość poprawnie—jakkolwiek całość nie miała cechy artystycznego wykończenia. Brak należytego opracowania dał się szczególniej uczuć w fudze kończącej („Amen“) w której warstwy głosowe niewyraźnie pooddzielane z powodu braku właściwego akcentowania frazesów, splątały się w nieprzyjemny dla słuchu odmęt.

Usterki te jednakże są prawdopodobnie następstwem krótkości czasu użytego na wyuczenie całości tak wielkich rozmiarów. Nie ujmują one nic zacności chęci wykonawców, którzy tak pięknie wprowadzili publiczność warszawską w fazę wielkopostnych medytacji, sami przyczyniając się do pomnożenia środków łagodzących cierpienia nieszczęśliwych.

Wiadomości miejscowe.

═ Jeszcze słówko o obłąkanych.

W Nrze 51 pisma naszego powiedzieliśmy, że zasadnicze przekształcenie zakładów dla obłąkanych, należy zawdzięczać *Pinelowi*, który idąc za popędem szlachetnych idei humanitarnych, w najburzliwszych chwilach rewolucji 1792 r. nie bez narażania się na osobiste niebezpieczeństwo pod murami Paryża, rozpoczął wielką reformę od zdjęcia obłąkanym łańcuchów.

W Niemczech pierwszy Lamgermann w 1797 r. położył na tem polu nieśmiertelne zasługi.

Odtąd szczery i gorący współudział dla losu obłąkanych ożywia wszędzie rządy i filantropów, a pojęcia dzisiejsze o opiece nad obłąkanemi i leczeniu tych nieszczęśliwych, weszły na drogę nową zupełnie różną od dawnych.

I oto w miejsce więzień, widzimy dobrze a nawet wspaniale urządzone zakłady, a w miejsce łańcuchów i kar cielesnych, spotykamy dziś łagodne i pełne współczucia postępowanie a nieświadomych i ztąd nielitościwych dozorców, zastąpili lekarze specjalni, rządzący się zasadami zdobytemi mozolną i długoletnią pracą, słowem:

„Europa dziś uważa sobie za powinność nietylko doglądać należycie obłąkanych, ale wynagradzać krzywdy wyrządzane im przez ubiegłe wieki.“ (Dr. Lejdesdorf.)

Wykazaliśmy również cyframi niedostateczną ilość zakładów dla obłąkanych, w naszym kraju mającym 5 i pół miljonów ludności, a mówiąc o części tych zakładów to jest dla kobiet, przy szpitalu Dzieciątka Jezus mieszczącym się, w możliwie wymownych słowach przedstawiliśmy nieszczęśliwe ich położenie i trudności w wyleczaniu z powodu przepełnienia zakładu, które to złe według zdania naszego i ludzi specjalnych, tylko przez zbudowanie gmachu zupełnie nowego dla chorych niespokojnych, usunąć można.

Skoro się dowiadujemy, że propozycja nasza, aby część kwesty Wielkanocnej na ten cel była obróconą, niedługo w czyn się zamieni, w przeddzień więc jej spełnienia, ośmielamy się raz jeszcze gorącem słowem zachęcić każdego do datku na cel tak szlachetny.

Podczas kiedy dajecie tak hojną ręką dla ulżenia pojedynczej niedoli, nie dozwólcie cierpieć częstokroć bardzo szlachetnym i zacnym cząstkom rodzin i społeczeństwa całego.

Jeżeli więc dotąd pozwalając mi cierpieć zawiniliśmy względem tych chorych, wina tu nie wynikła z obojętności ale raczej z nieświadomości ich położenia, którą od dziś już tłomaczyć się nie możemy.

Nie wyczekujmy nadzwyczajnych zasiłków. a sami drobnym datkiem rozpocznijmy wielkie dla tych nieszczęśliwych dzieło.

Nie wstydźmy się najdrobniejszej ofiary, bo z pojedynczych i małych cegiełek powstanie każda wielka budowa.

Tą drogą zebrana summa posłuży do rozpoczęcia jeszcze w tym roku budowy, (lecz gdzieś na świeżem powietrzu nie obok szpitala przepełnionego miazmiatami gorączkowemi), w tem przekonaniu, że zacnym przedsięwzięciom Bóg pobłogosławi a ludzie dobrzy pomogą.

Ani na chwilę nie przypuszczamy, iżby ogół mieszkańców nie przyjął w tem udziału, wszak to jedyny zakład dla całego kraju, a obznajmić ich z tą naglącą koniecznością, pospieszą niezawodnie wszystkie pisma perjodyczne i zachęcą do spełnienia tak dobrego czynu, jakto już nieraz w zacnych celach uczyniły.

Nie wątpiemy, że każdy co czuć umie, rzuci grosz wdowi na polepszenie lusu nieszczęśliwych tych kobiet.

Czyż jest z nas kto tyle szczęśliwy, iżby jeżeli nie wśród najbliższych sercu to z dalszych krewnych a wreszcie wśród przyjacioł lub dobrych znajomych, nie miał obłąkanego?...

Dla nich wzywamy was mieszkańcy kraju całego o pomoc.

Podnosząc głos w kwestji tak żywo ogół nasz obchodzącej, staraliśmy się nadać jej doniosłość jaką mieć powinna, a tem samem obudzić w każdym umyśle i sercu, czynne współczucie.

Czy umielibyśmy to uczynić?...

Czas pokaże, nagrodę zaś za ten wspołudział i współczucie znajdzie każdy, jeżeli nie bezpośrednio w najbliższym powrocie do zdrowia swoj matki, żony, siostry lub córki, to niewątpliwie w cyfrach wykazujących zwiększony procent uleczonych.

* * *

Dla objaśnienia publiczności spieszącej w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę do kościołów dla odwiedzania złożonego do grobu Zbawiciela i chcących powiększyć choćby groszami *datki zbierające się na oddział obłąkanych kobiet* i parę innych instytucji, że *wyłącznie* w kościele szpitala Dz. Jezus a uproszonym damom do kwestowania na powyższy cel postawiono na stolikach arkusze tekturowe w innych kościołach z napisami drukowanemi:

Kwesta:

Na rzecz 1) zakładu obłąkanych kobiet;
2) szpitala dla dzieci;
3) sierot i ochron W. T. D.
4) domu schronienia starców Św. Ducha i Panny Marji.

— W kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, podczas ostatnich dni wielkiego tygodnia na rzecz tegoż kościoła kwestować będzie JWP. Balbina Zalewska Mecenasowa, w Piatek z pannami Marją i Anielą Tyrchowskiemi, w Sobotę z pannami Ludwiką i Kazimierą Szmidt.

— W kościele Św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru) kwesto-

wać będą na odnowienie ołtarzów: pani Paulina Jełowicka z hrabianką Amelją Krasińską.

— W kościele Św. Krzyża, na restaurację wewnętrzną kościoła i odnowienie ołtarzy, kwestować będą panie: Narzymska Aleksandra, Zgórska Wanda, Skarbek Józefa; panny: Winnicka Wanda i Winnicka Helena.

— W kościele Ś-go Kazimierza (pp. Sakramentek), na Nowem-Mieście, kwestować będą panie: Ewelina z hrabiów Platerów Hołyńska z córką Elżbietą i Aleksandra z Hołyńskich hr. Komar, na rzecz Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać.

= Na rzecz *Przytuliska* kwestować będą następujące damy:

W kościele Św. Marcina (dawniej Augustjanów) przy ulicy Piwnej w *Piątek* pani Müncheimerowa żona dyrektora z panią Wiślicką, w *Sobotę* pani Zofja Piotrowska z siostrą panną Heleną Czernicką.

W kościele Św. Aleksandra, prócz wymienionych wczoraj dam, kwestować będą: w *Piątek* pani Sylwina Wierzchlejska z panną Zuzanną Morawską, a od godz. 11-ej do 5-ej popołudniu Pani Marja z Rakowskich Borzęcka.

— W kościele Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej kwestować będą na rzecz kościoła: JW. hr. Klementyna Łubieńska i JW. z Dobieckich Karska.

— W kościele Św. Anny, na światło przy grobie Zbawiciela kwestować będą panie Celina Niezabytowska i Elżbieta Feliksowa Halpert.

— W dopełnieniu wczorajszej listy Dam kwestujących na cztery zakłady dobroczynne po kościołach, przybyły jeszcze następujące nazwiska.

W kościele WW. Świętych (na Grzybowie)

Pani Józefa Sługocka i córką Adellą, z panną Marją Mirecką (Szeliga).

W kościele Świętego Andrzeja Apostoła (dawniej OO. Bonifratrów, przy ulicy Bonifraterskiej)

Pani Marja Sulimierska z pannami Wandą i Anną Zagórskiemi.

W kaplicy Instytutu Oftalmicznego imienia ks. Ed. Lubomirskiego (ulica Górno-smolna) z poprzednio podanemi damami.

Pani Jadwiga z hr. Platerów Księżna Radziwiłłowa.

W kościele Ś-tej Anny (dawniej OO. Bernardynów) Delegowanym jest pan Filipecki Ludwik (nie Antoni).

W kościele pp. Kanoniczek— w piątek Generałowa Witkowska, pani Helena z Obyrnów Grotowska.

— W Wielki Piątek, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przy Grobie Zbawiciela, o godzinie 6tej wieczorem, wykonane zostaną dzieła następujące: Miserere, kompozycji Gaspariniego, wykonają w połączeniu chóry katedralne i Konserwatorjum; Ave verum na sopran, utworu G. Goula, odśpiewa pani Friderici — Jakowicka.

Cujus animam ze „Stabat Mater“ Rossiniego, wykona pan Cieślewski; Arję z 7miu słów Mercadantego na sopran z towarzyszeniem violonczelli, odśpiewa panna Laura Paprocka.— Medytację na instrumenta smyczkowe, kompozycji Józefa Brzowskiego, odegrają Uczniowie Konserwatorjum.

— Jutro wieczorem, podczas obchodu Grobu Zbawiciela, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Skweru, miejscowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego, wykona dzieła religijne: Stanisława Moniuszki, Mendelssohna Bartholdy, Oratorium: „Miserere“ kompozycji brata dyrygującego tymże chórem Józefa Krogulskiego, wyjątki ze „Stabat Mater“ i ze Mszy solennej Rossiniego, oraz chór Palestriny.

= Wczoraj w Teatrze Wielkim na koncercie religijnym było osób z górą 1000. Wszystkie prawie bilety były rosprzedane, pozostało tylko kilkadziesiąt na galerją nienumerowanych. Paręset osób pragnących posiadać miejsca numerowane musiało odejść dla braku biletów.

Z wczorajszego koncertu religijnego o ile nam wiadomo było dochodu ogółem rs. 1055 kop. 58. W powyższej summie mieszczą jako naddatki i oddzielne ofiary, jakoteż dochód ze sprzedaży programmatów w ilości rs. 118 kop. 63. Między ofiarami główniejsze są od JW. Generał-Gubernatora Kotzebue, rs. 50, od hrabiny Aleksandry Potockiej (Augustowej) rs. 15, od JW. Prezesa Dyrekcji Teatru Muchanowa rs. 10, od pani Józefy Zwan rs. 8, od JW. Pauliny z hr. Krasińskich Górskiej rs. 5 i t. p.

= W gubernji i powiecie Radomskim, we wsi Wysoka, w dniu 25 marca r. b. w Uroczystość Matki Boskiej Zwiastowania, a z upoważnienia Biskupa dyecezji Sandomierskiej, odbyło się uroczyście poświęcenie i przeprowadzenie Nabożeństwa ze starej dotychczasowej od lat 50 egzystującej szopy, do nowo wybudowanego, w ładnej miejscowości, gustownie i stosunkowo w nader krótkim czasie, kosztem i staraniem parafji, kościoła.— Ceremonji tej przy assystencji miejscowych Kapłanów i licznie zgromadzonych parafjan, dopełnił umocowany do tego Kanonik Katedry Sandomierskiej, Prałat Xiądz Malanowicz. – Dziękczynne modły i łza niejedna, z głębi serca wydobyta, świadczyły wymownie jak dalece wszyscy parafjanie Wysokiej w dniu tak podwójnie uroczystym, składali podzięki za pomoc Najwyższemu, że doczekali się nareszcie kościoła dla siebie nowego.

Konsekracja kościoła nastąpi nieco później w r. b., skoro i wewnątrz w Swiątyni, czego brakować jeszcze może, dopełnionem zostanie.— *W. P.*

= Dowiadujemy się z Petersburga, że Ministerstwo ze względu na ogromne masy zboża, które trudno transportować, rozporządziło, aby dyrekcje kolei dopóty odmawiały dalszego przyjmowania towarów, które jak np. zboże, w obec braku spichrzów i wagonów pod gołem niebem łatwo się psują, dopóki leżące towary na stacjach nie ruszą z miejsca.

= W tych dniach przywieziono koleją żelazną Warszawsko Bydgoską, olbrzymi ząb słonia ważący 97 funtów, długi $2\frac{1}{2}$ metra, czyli 8 stóp, a gruby przy podstawie 22 centymetry t. j. 16 cali; wydrążenie jest tak obszerne i długie, że ręka mężczyzny cała niemal w niem się pomieści.

— *Szanowny Redaktorze!* — Przed paru dniami wszystkie prawie dzienniki warszawskie powtórzyły kaczkę amerykańską o skamienieniu panny młodej. Podany fakt jest najoczywistszym fałszem i nie może zasługiwać na wiarę.

Wewnątrz krzemienia nie mogła się znajdować rozpuszczona krzemionka, gdyż rozpuszczalną w wodzie otrzymujemy tylko działaniem kwasów na nierozpuszczalną. Zkądże się kwasy dostały do wnętrza krzemienia? Nie mogła się też krzemionka rozłożyć pod działaniem ciepła zwierzęcego, gdyż dotąd nie rozłożono jej w daleko silniejszym ogniu.

Choćby się nawet rozłożyła w skutek procesów chemicznych, to i wtedy ilość krzemu nie wystarczyłaby na zamianę ciał proteinowych na nieorganiczne, kamienne związki. Skamieniała warstwa wewnętrzna nie przepuszczała by na zewnątrz płynu, nie dozwalałaby kamienieć częściom zewnętrznym. Przypuszczenie więc skamienienia całego ciała, jak i sam wypadek jest fałszem, o którym nawet wspominać nie warto,— lecz aby uniknąć ciągłych objaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania, proszę o zamieszczenie tych kilku wyrazów w szpaltach „Kurjera.“ *B. P. Stały prenumerator.*

— Z rozmaitych stron, a nawet najbliższych Warszawy, dochodzą nas wiadomości o napadach, rozbojach i kradzieżach. I tak np: dnia 30 z. m. z niedzieli na poniedziałek, o godzinie 4tej z rana, dwóch ludzi ubranych z mieszczańska, napadło około Miłosnej na żyda pachciarza, jadącego od Nowego-Dworu i zabrali mu dwa kosze jaj, ser, masło, śmietanę i bieliznę.— Zręczny pachciarz, pomimo wielkiego strachu, który trząsł członkami jego ciała jak zimna febra, zdołał uratować... trzeci kosz jaj, towaru, który zbliżające się Święta podnoszą w cenie z dnia na dzień. (Wiek.)

= Woda na Wiśle przybiera, w przeciągu bowiem jednej doby, t. j. od wczoraj do dzisiaj rana podniosła się o 2 stopy cali 10.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że termin spodziewanego debiutu panny Haliny Troschel, o którym pisaliśmy przed kilkoma dniami, nie jest jeszcze dokładnie oznaczonym.

= „Biblioteka Romansów i Powieści“ zaczęła w ostatnim numerze druk najświeższej powieści George Sand'a p. t. *Moja siostra Joanna.* Powieść tę pomieszcza w oryginale „Revue de deux mondes.“ Piękna i oryginalna tendencja oraz mistrzowskie kreślenie charakterów cechują ten ostatni utwór francuzkiej powieściopisarki, o której powiedzieć można słowami Litawora, że jest „niewiastą ciałem ale mężem z ducha.“

= Wczoraj rano w Saskim ogrodzie, woda w rezerwoarze przybrała nagle zieloną barwę. Niedługo wszakże trwało to wiosenne *prima aprilis,* gdyż wypompowano z rezerwoaru zaskórną wodę i niebawem zasypano otwór, którym się dobywała.

= „Gazeta Anonsowa“ z dniem wczorajszym zmieniła format. Podobno wydawca zamierza dołączać do niej powieść.

= Nie brak na świecie oszustów, ale sątež i poczciwi, tak przynajmniej przekonywają dwa zdarzenia zaszłe w ciągu jednej doby w łazienkach akcyjnych na Nowym Zjeździe.

Onegdaj do bufetu tamtejszego wstąpił któryś z gości kąpielowych na przekąskę i napitek, ale skoro po spożyciu przyszło do zapłaty, gość udał się do kąpieli mówiąc do bufetowej, że wychodząc znowu coś zaje i popije, więc razem za wszystko zapłaci.

Kąpiel widocznie źle poskutkowała na tego pana odebrawszy mu i pamięć o długu i apetyt. Tak przynajmniej utrzymuje właścicielka bufetu, która owego gościa wcale już nie zobaczyła. Jestto obraz człowieka w cieniu, bardzo zresztą pospolity nietylko w kąpieli ale i w świecie.

Przypatrzymy się teraz światłu.

Wczoraj rano przy tymże samym bufecie w łazienkach akcyjnych stał jakiś gość, gdy wbiegła służąca właścicielki bufetu z płaczem, iż zgubiła daae jej na wydatki w mieście pięć rubli.

Nieznajomy gość spojrzał na dziewczynę a widząc z twarzy iż nie kłamie, wsunął jej w rękę papierek pięcio rublowy i wyszedł z bufetu tak spiesznie, iż zadziwiona tem niespodzianem dobrodziejstwem służąca nie zdążyła nawet mu podziękować.

Światła są silniejsze od cieni.

= W 1872 roku w gubernji Płockiej wydarzyło się 135 pożarów, z nich w miastach powiatowych 10, a na wsiach 125 (w mieście gubernjalnem Płocku w ciągu roku nie było ani jednego pożaru). W porównaniu z rokiem poprzednim liczba wypadków pożaru zmniejszyła się o 2; liczba spalonych domów o 38; suma strat poniesionych przez mieszkańców o 13,034 ruble.

= Przed kilku dniami nieznani złoczyńcy zdjęli szyny na 365 wiorście kolei żelaznej kijowsko-brzeskiej. Zamach jednak na zniszczenie pociągu nie osiągnął celu, a przynajmniej otrzymany przez redakcję „St. Peter. Wiedom.“ telegram nie wspomina o żadnej katastrofie. Inna znowu depesza nadesłana z Kijowa do tego czasopisma zawiadamia, że ze złoczyńców należących do tego zamachu dwóch aresztowano.

= Dnia 18 lutego w powiecie Rowieńskim na Wołyniu wilk wściekły wpadł do wsi Sochy i skaleczył tam 14 sztuk bydła, z których dwie w parę dni potem zdechły. W innem miejscu rzucił się on na szesnastoletniego Ferdynanda Konopackiego syna leśniczego i pomimo, że tenże bronił się siekierą, zadał mu 40 ran. Wieczorem pokąsał jeszcze we wsi Sielcu chłopca włościankiego Jana Olchowicza, a nazajutrz we wsi Jeziorach odległej o wiorst 80 od Sielca skaleczył cztery osoby: włościanina Szyrmę i córkę jego Marję, Teodozję córkę djaka i starozakonnego Szpina. Poczem goniąc psa, wilk wbiegł do chaty jednego z włościan Teodora Kotleja i to nietylko do sieni, ale do środka izby, gdzie gospodarz żelaznemi widłami przyparł gościa do ściany a córka Kotleja uderzywszy wilka siekierą w głowę, zabiła go wreszcie. Z rozporządzenia miejscowych władz policyjnych zranionym osobom udzielono lekarską pomoc, a psy pokąsane przez wściekłego wilka zabito. Największe grozi niebezpieczeństwo Ferdynandowi Konopackiemu i córce Szyrmy, których zwierz ciężko skaleczył.

= Onegdaj wieczorem o godzinie 10-tej, w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej i Miodowej pod Nr. brat właściciela sklepu galanteryjnego pobił stróża nazwiskiem Franciszka Śliwińskiego liczącego lat 2. Stróż położył się zaraz spać a nazajutrz znaleziono go bez życia. O ile pobicie to przyczyniło się do śmierci wyjaśni śledztwo i sekcja. Sprawca pobicia zbiegł.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Wolskim, Katarzynie Sołtysiak wyrobnicy, lat 76 wieku liczącej w przechodzie ulicą Elektoralną, rozdęta żyła na nodze prawej pękła, w skutku czego odesłano tę kobietę do szpitala Dz. Jezus na kurację.

— W cyrkule Nowoświeckim, dostrzeżoną została na ulicy w stanie osłabionym kobieta, jak się po sprawdzeniu okazało Tekla Breda, mieszkanka przedmieścia Pragi, którą odesłano na kurację do szpitala Prazkiego. (G. P.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Lutka, Stasia, Lucynki i młodszego rodzeństwa rs. 5, od Marji K. rs. 5, od X. X. rs. 1, od B. B. rs. 1, od M. M. rs. 1, od Zosi, Gucia i Olesia kop. 60, dla biednych na święcone, i dla Biura Nędzy Wyjątkowej od D. W. kop. 15.

— *Panu J. B.* Wiersz p. t. „Dlaczego?“ jako pozbawiony świeżych myśli i dostatecznie wyrobionej formy drukowanym u nas nie będzie.

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Podaje do wiadomości Członków, iż uchwałą Ogólnego Zebrania, w dniu 18 (30) Marca r. b. zapadła dywidenda za r. 1873 oznaczoną została na 9% w stosunku rocznym, od 10% wniosków wpłaconych na kapitał obrotowy.

Wypłata takowej odbywa się codziennie, począwszy od dnia dzisiejszego, w Kassie Towarzystwa, w godzinach biórowych.

W myśl § 68 Ustawy dywidenda nie podniesiona w przeciągu lat 5 dołącza się do funduszu zapasowego Towarzystwa.

— Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem d. 16 (28) marca r. b. odbytem, następujące osoby przyjęte zostały na Członków Rzeczywistych Towarzzstwa: Szateński Antoni Rz. R. St., Skupiewski Jozef Adwokat, Dembowski Wacław ob. ziemski Orsetti Teodor ob. ziem., Hirszel Franciszek Urzęd., Łapiński Józem Naucz. Gimn., Wieniawski Juljan Dyr. Ban. Wzajem. Kred., Bońkowski Ignacy Rzecz. Rad. St., Walewski Władysław ob. ziem., Baur Jan ob. m. War., Ordęga Jan ob. ziem., Krajewski Wojciech kup., Kotecki Wojciech kupiec, Ks. Brzeski Franciszek, Cissowski Ignacy obywatel ziemski.

— W cyrkule Bielańskim, Paulina Baktymer robotnica, będąc w stanie nietrzeźwym, upadła na bruk, stłukła sobie nogę prawą i do szpitala Dz. Jezus odesłaną została.

— W tymże cyrkule, Aniela Wojdalska wyrobnica, pokłóciwszy się z Anną Lubelską — kamieniem skaleczyła tej ostatniej spodnią wargę. Lubelska odesłana do szpitala Dz. Jezus, Wojdalska przyaresztowana.

┼ W dniu dzisiejszym, o godzinie 5 i pół z rana powiększyła grono aniołów Katarzyna-Zofja córka Józefa i Anieli **Cichockich**, przeżywszy rok jeden. Bolesnym ciosem dotknięci rodzice po stracie jedynej ukochanej dzieciny, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, t. j. w piątek, o godzinie 5-tej po południu, z kaplicy S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski. —4090—

┼ Wczoraj, po długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Tomasz **Jamiołkowski**, tokarz, przeżywszy lat 35. Pozostała w smutku żona wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, t. j. w piątek, o godzinie 4-tej po południu, z dolnego kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające. —4093—

┼ W dniu 1 kwietnia roku bieżącego zasnął w Bogu ś. p. Bronisław **Buczyński** obywatel ziemski w wieku lat 42. Stroskana żona zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu jutrzejszym, to jest dnia 3 kwietnia o godzinie 2 i pół z kościoła S-go Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —4091—

┼ Dnia 20 lutego b. r. w Warszawie, przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, z dala od swoich dzieci, zakończył życie ś. p. **Wilhelm Stanisław Beyer**, były oficer korpusu Inżynierów, następnie Inżynier Komunikacji Lądowych i Wodnych, ostatecznie emeryt. Cichy ten nierozgłośny żywot, spędzał on w pracy obowiązkowej i poświęceniu się dla rodziny, nieodmawiając przytem nigdy życzliwej przysługi każdemu, ktokolwiek szukał jego rady i pomocy, i według możności chętnie w tej mierze trud podejmował. Charakteru prawego i zacnego serca, w pożyciu towarzyskiem jednał sobie poważanie i szacunek, a przeciwności nieodłączne od przeznaczenia ludzkiego, znosił cierpliwie i spokojnie z poddaniem się losowi. Zawsze z wypogodzonem obliczem, nawet w cierpieniu ostatniem, zachował tę spokojność i swobodę z przytomnością umysłu aż do zgonu. Powtórną małżonkę swoją Marję z Neygebaurów, którą go w ciągu pożycia równie jak i na łożu boleści nieodstępowała i troskliwie pielęgnowała, uważał jako opiekuńczego anioła, czego wdzięczną dla niej pamięć serdecznem słowem w testamencie wyraził. Te szlachetne przymioty człowieka, przy zwłokach zmarłego, wymownie w duchu religijnym i budującą zgromadzonym wypowiedział dostojny JKs. Superintendent, najprzód w kaplicy Ewangielickiej, potem na cmentarzu przy spuszczaniu do grobu. Prawości z jaką ś. p. Wilhelm postępował w życiu, pozostawił dowód w przedśmiertnem rozporządzeniu testamentowem, uznanem przez prawników za wzór aktu tego rodzaju. Niczego i nikogo tam nie zapomniał, nie opuszczając żadnego szczegółu, każdemu co się słusznie należało oddał, stosunki jakie go z kim łączyły jasno i dobitnie tak określił, ażeby później z nich do żadnych nieporozumień lub sporów nie było powodu, a wykonanie tej ostatniej woli bratu swojemu pozostawił; w końcu wszystkim doznanych uraz przebaczył, ażeby tak pojednany z ludźmi, z czystem sumieniem mógł stanąć przed sądem Najwyższego. Te kilka słów pogrobowych pamięci ś. p. Wilhelma poświęca przyjaciel.

—3978— *B. A.*

Wiadomości Polityczne.

W przeszłą sobotę 28 z. m. był czwarty dzień walki nad Nerwjonem; nie ulega wątpliwości, że tego dnia walczono. O godzinie piątej z rana rządowi, a jak się sami nazywają, już nie republikanie ale liberalni, skierowali ogień z nowej baterji na główną pozycję S. Pedro. Według doniesień najświeższych z Madrytu, pozycja ta innego napadu prócz działowego dotychczas jeszcze nie wytrzymywała, prowadzono taki napad i przez sobotę. Karliści wyraźnie donoszą z Elizondo w Nawarze do Londynu, że wszystkie ataki wymierzone przez Serrana w sobotę odparli i straty przez niego w ciągu czterodniowej walki poniesione podają na 4,000, swoje własne zaledwie w $^{1}/_{4}$-tej wysokości wydzielają. Jestto widocznie przesadzone; lecz nie ulega kwestji, że przy warowności stanowisk karlistowskich, straty Serrana muszą być znacznie większe niż D. Karlosa.

W ogóle całość działań w stosunku do zamiarów przedstawia się dotychczas nie zbyt korzystnie dla Serrana. Minister wojny zbyt się pokwapił z powinszowaniem zwycięztwa, na które długo może jeszcze czekać będzie potrzeba. Domyślać się można że Serrano wyczekuje nowych posiłków w artylerji i piechocie, że chce wszystkie siły rządu wytężyć, aby tylko rozbić powstanie nad Nerwjonem w głównem dziś jego ognisku. Sprowadzenie posiłków zabierze sporo czasu a i potem jeszcze odniesione zwycięztwo—pytanie, czy będzie stanowczem, czy karliści także nie skorzystają z czasu i mając w swem ręku wąwozy między Biskają i Guipukoą dla uniknięcia niezbyt obiecującej walki nie wymkną się marszałkowi tak, iż drobna tylko część ich, na ofiarę, pod Sommorostro zostanie?

Naokoło głównej kwatery ludność, sprzyjająca widocznie karlistom, przecina ciągle druty telegraficzne, skutkiem tego w Madrycie byli przez 36 godzin bez wiadomości z spółnocy. Wszystko co w d. 28 i 29 z. m. donoszono opierało się tylko na posłuchach. Marszałek musiał przysłać własnego adjutanta Zabala z depeszami do swych kolegów w rządzie. W tych depeszach znajdowało się zaręczenie, że rzeczy nie poszły jeszcze i nie idą, ale że pójdą jak najlepiej—komunał bez znaczenia. Wróżby co do dalszych losów walki nie występują tak świetnie, tak bezwzględnie dobrze. Coraz trudniej uwierzyć w to, aby marszałek mógł rozbić karlistów wsposób hamujący sam rozwój powstania. Może tylko i to jest najprawdopodobniejszem —znieść oblężenie Bilbao.

Stolica Biskai zostawała do 30-go z. m. ciągle jeszcze w ręku republikanów. Ogień oblegających nie zdołał jej do poddania się zmusić. Brakującą już żywność przez zdradę jednego z dowódców karlistowskich do miasta wprowadzono i upadek tego punktu warownego wcale przewidywać się nie dawał jako fakt natychmiastowy. Dzienniki francuzkie nie przestają mówić o oficerach pruskich znajdujących się w sztabie i armji Serrana. Wiadomości te nie są dokładnemi: prusaków niema ani w sztabie, ani w armji rządowej hiszpańskiej, ale czemużby prywatnie w charakterze gości i świadków nie mieli znajdować się w otoczeniu marszałka? Konstytucja zabrania przyjmowania cudzoziemców, do naturalizacji potrzeba czteromiesięcznego zamieszkania; lecz konstytucja nie zabrania naczelnikowi władzy wykonawczej zabierać znajomości z cudzoziemcami i wozić ich za sobą na rozmaite spektakle, do rzędu których i wojna nad Nerwjonem należeć może. „G. Kolońska" dawno już zamieściła korrespondencję z Madrytu uskarżającą się na napływ kandydatów z Niemiec do armji hiszpańskiej. Uwijanie się Niemców około wojska hiszpańskiego wątpliwości nie ulega. Niema ono żadnego może znaczenia politycznego, nie wiąże się z żadnemi planami co do przyszłej formy rządu, jak chcą mieć podejrzliwe dziecinnie dzienniki francuzkie, ale przedstawia się jako możliwe a po części i rzeczywiście następione i może mieć znaczenie dla ogólnego kierunku działań. Oficerowie niemieccy przyglądają się wojnie dla nabrania wprawy w strategję; dowódzcy hiszpańscy mogą z rad ich korzystać. To co pisze prassa royalistowska gardłująca za D. Karlosem przechodzi często granice prawdopodobieństwa. Tak np. „Univers" donosi, że rząd pruski dał Serranowi działa Kruppa pod warunkiem, że Serrano da koronę Hiszpanji jednemu z książąt domu Hohenzollernów.

W niedzielę 29 z. m. Francja zamanifestowała się znowu republikańsko: wybrała na deputowanych dwóch republikanów, jednego wdepartamencie Wyższej Marny, drugiego w dep. Żyrondy. Nie przeszkadza to p. Brogliemu myśleć o monarchji i o pobyciu się opozycji republikańskiej z parlamentu. „Union républicaine," radykalne stronnictwo w Izbie, ma wydać jakiś manifest. Dzienniki wmawiające w Mac-Mahona republikanizm ciągle mówią o jego niezadowoleniu z planów monarchicznych, niezadowoleniu, które tylko w ten sposób pojąć by się dało, że marszałek trzymając władzę dla siebie zniechęcią oddaną komukolwiek innemu, ale z tej niechęci nie wypływa jeszcze to, aby Mac-Mahon popierał rzeczpospolitą w formach siedmiolecia i był nieprzyjaznym idei monarchicznej. Dzienniki wzmiankowanej barwy przedstawiają stanowisko Brogliego jako zachwiane i jedyne zbawienie każą mu upatrywać w połączeniu lewego środka z prawym. W dziennikach tych spotkać się można z przepowiedniami koalicji bonapartystów, legitymistów i republikanów. Koalicja ma zwalić Brogliego. Wszystko to same majaczenia. Tymczasem septennat coraz bardziej się utrwala, uprawiając grunt pod monarchję.

Graosset — Rochefort i czterech innych więźniów z biegło z Kaledonji i przybyło do południowej Walji na wielkowyspie Nowej Hollandji.

Sejm niemiecki odroczył się do 9 kwietnia odczytawszy poraz trzeci prawo o zaprowadzeniu małżeństw cywilnych obowiązkowych w całem cesarstwie.—„Norddeutsche Allg. Ztg" odwołuje wieści o blizkiem porozumieniu się rządu z parlamentem w przedmiocie prawa wojskowego porozumienie się to nie nastąpi dopóki parlament będzie nadawał tylko znamię tymczasowości wskazać się mającemu etatowi liczebnemu armji. Rząd domaga się oznkczenia raz na zawsze stopy pokojowej.— O rozruchach między robotnikami przy drodze żelaznej z Kreuzburga do Poznania doniosła była prassa polska w Poznańskiem, obecnie dzienniki niemieckie piszą, że śledztwo wykazało „ultramontański" początek rozruchów. Jestto bardzo wygodne i dla dziennikarstwa i dla rządu niemieckiego w prowincji.

O zdrowiu p. Bismarcka krążyły w ostatnich dniach wiadomości niepokojące. Powtórzył je londyński „Standard." Zaprzeczają im z Berlina wszelkiej podstawy. Chory ma wracać do zdrowia.

Niemcy w Strasburgu starają się przywrócić do władzy radę municypalną i na wybór mera zezwalają. Toczą się w tym przeomiocie układy.

Rząd angielski nie myśli bynajmniej o przypisywanem mu wstawieniu się do królowej za więźniami fenjańskimi. P. Dizraeli wyraźnie to oświadczył. Przyrzekane wyzwolenie własności ziemskiej z pod monopolu arystokracji okazuje się tylko szarą obiecanką. Projekt z rządu konserwatywnego wyszły, nie uprzystępnia własności ziemskiej w Anglji dla wszystkich klass narodu, zmienia tylko jedynie formy przechodzenia majoratów z pokolenia w pokolenie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 2-go Kwietnia go. 12 w poł.

Konstantynopol 1-go. Agent serbski Kristic oznajmił ministrowi spraw zagranicznych Raszyd-paszy urzędownie przybycie księcia Milana wśrodku Kwietnia do Konstantynopola dla złożenia hołdu

Madryt 1-go. — Sommorostro 31go Marca. Prowadzone są dalej roboty dla obwarowania zdobytych stanowisk i ustawienia nowych bateryj, poczem działania na nowo się rozpoczną.

RÓŻNOŚCI.

Kramarz pewien paryzki, zakupiwszy w okolicy jaj, masła, sera i t. p. wiktuałów za 2,600 franków, pełnym wozem zajechał na ulicę Berger, gdzie stanął i na chwilę oddalił się od wozu. Korzystając z tego przechodzący ulicą rzezimieszek jakiś, wskoczył na kozieł, zaciął konie i popędził ku ulicy Rivoli.

Nie spostrzegł jednak, że jest ścigany przez jakiegoś człowieka, który dopędziwszy wóz, zatrzymał konie wykrzykując:

„A złodzieju! a rabusiu! chciałeś mi ukraść wóz! poczekaj!" — ściągnął go za kołnierz z kozła, w mgnieniu oka sam usadowił się na nim i śmignąwszy parękroć batem straconego z kozła rzezimieszka, popędził co koń wyskoczy ku polom Elizejskim.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że oburzony tak mocno niecnym postępkiem pierwszego złoczyńcy, człowiek ów, był właścicielem wozu! W kilka dni dopiero nieszczęśliwy właściciel prawdziwy znalazł przed jedną z karczem na polach Elizejskich konie swoje i wóz, ale z zakupionych zapasów ani śladu. Opowiedziano mu, że złodziej zajechał był tam z dwoma towarzyszami jako kramarz, wyprzedał wiktuały, uraczył się w zajeździe bardzo suto, konie dał na stajnię a sam się wyniósł i nie pokazał więcej.

* *

Szczególny wypadek zdarzył się niedawno w francuzkiem miasteczku Marvejols, w departamencie Losere.

Podczas wielkiego targu na bydło, którym to miasteczko słynie, w chwili kiedy po nad targowią z szumem przelatywało stado gołębi, taki przestrach ogarnął: woły, krowy i cielęta, że rozbiegać się poczęły na wszystkie strony. Krzyki tych, którzy byli właśnie na targowicy, jeszcze bardziej spłoszyły przelękłe zwierzęta, które jakby opętane rzuciły się wtedy na miasto i mnóstwo osób ciężko lub lżej poturbowały.

Dotychczas dwanaście osób, między któremi znajduje się kilka kobiet w bezprzytomnym stanie złożono w szpitalu.

Francuzkie dzienniki podające opis tego zdarzenia dodają, że miasteczko wyglądało po tej katastrofie jakby świeżo po napadzie nieprzyjaciela, gdyż ulice zasłane były rannymi.

* *

Amerykański sposób na krzykliwe dziateczki.

Recipe: gęstego syropu i pierza. Wsadź krzyczące dziecię w kołysce i wesprzyj mu krzyż i główkę na poduszeczkach; syropem posmaruj mu paluszki u obudwóch rąk, wciśnij mu w nie garstkę pierza.

Dziecię obierać będzie piórka jedną rączką z drugiej, a zawsze przecież mieć ich będzie obydwie rączki pełne.

Praca ta uspokoi dziecię z pewnością, aż wreszcie zaśnie, a i ty mieć będziesz spokój w nocy.

— W Szkole Prywatnej Męzkiej dla młodzieży Izraelskiej, w domu Wgo Wawelberga, przy ulicy Przechodniej, rozpocznie się zapis uczniów na drugie półrocze 1873/4 roku szkolnego, jakoteż i wykład nauk dnia 31 marca (12 kwietnia). Nadmienia się przytem, iż przyjmuje Uczniów tutejszych, jakoteż z prowincji, pragnących uczęszczać do tejże szkoły na stół i mieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, wychowanie religijne i pomoc naukową.

Utrzymujący Szkołę, *Muszkat.*
(1—3) —4060—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* — Zawiadamia, że na zasadzie umowy zawartej z Drogą Żelazną Kijowsko-Brzeską, z dniem 15 (27) b. m. zostaje zaprowadzoną specjalna obniżona taryffa na przewóz niektórych przedmiotów z Kijowa i Berdyczewa do Pragi i w kierunku odwrotnym. Taryffa ta jest do nabycia w Kassie Ekspedycji Towarowej stacji Praga, za opłatą Kop. 2 za egzemplarz. —3855—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 2 Kwietnia 1874 roku.

Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	45	93	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	90	91	60
Listy zastawne miasta Warszawy. .	87	20	86	80
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	70	77	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	96	75	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	165	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	161	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	70	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	113	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	1	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	1c	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $111\frac{1}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $134\frac{4}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $138\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $1\frac{1}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 85 rs. 107 k. 55
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 26 rs. 7 k. 24.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. 86 k. 85
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 9 cali —.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 72.

Dnia 2 Kwietnia 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 roku, wydzierżawienie possesji Nr 212/13, w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od zniżonej summy dzierżawnej na rs. 15, wyraźnie rubli srebrem piętnaście rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnieliterami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypisze postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 212/13 w Warszawie, przy ulicy Brzozowej położoną na lat trzy, to jest od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 roku, ofiarując za takową dzierzawę rocznie po rs. NN. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom z zastrzeżeniem w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . Mca . . . i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 3934 — 1—3

OGŁOSZENIE.

W Warszawskich Zapasowych Składach odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż zużytych 61,449 worków zwyczajnych i 2,714 sztuk worków szerszych.

Licytacja na sprzedaż tych worków, odbędzie się dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-tej z rana, w budynku składu pod nazwą Ś go Piotra, przy ulicy Solec położonym.

Okręgowy Zarząd Intendentury, podając o tem do publicznej wiadomości, dodaje, że licytacja na sprzedaż powyższych worków będzie głośną, zaraz decydującą, że dla obejrzenia tych worków udawać się należy wprost do Nadzorców Warszawskich składów, którzy obewiązani wskazać takowe, a które znajdują się w budynkach przy ulicy Solec, pod nazwą Ś-go Piotra, w składach na Powązkach, i w składzie za Cytadelą przy Siergiejewskim forcie, i że szczegółowe warunki tej licytacji, życzący megą przejrzeć w Intendenturze u Nadzorcy Składów, codziennie od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt kościelnych.

Warszawa, dnia 20 Marca 1874 roku.

Intendent Okregowy, Jenerał-Lejtnant **Chomentowski**.

Naczelnik Wydziału, Półkownik **Weinraube.**

— 4081 — 1—3

Uprasza się WPana X., ażeby był łaskaw powtórnie pofatygować się z psem, który się wabi Rybka. Ulica, róg Topiel i Leszczyńskiej. Nr 14. —4030—2—2

OSOBA

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca, do zarządu domu, opiekowania się dziećmi i mogąca robić roboty. Ulica Ś-to Jerska Nr 14 nowy, stary 1771. Wiadomość u rządcy do 9 rano i po 8 wieczorem. —3957—2—3

Potrzeba jest

BONA Niemka

do małych dzieci, a także **Ogrodniczek**, stała posada. Praga Nr 156/7 w targu, Właściciel domu. —3809—3—3

Dla orkiestry I bataljonu saperów potrzebny jest z dobremi świadectwami

KAPELMISTRZ,

znający muzykę i umiejący jej uczyć.

Warunki: 600 rs. na rok, kwatera i drwa według stopnia porucznika. Życzący sobie zająć takowe miejsce, raczą się zgłaszać osobiście lub też listownie ze stosownemi świadectwami do Komendanta 1-go bataljonu saperów, konsystującego w Górze Kalwarji, w Guberni Warszawskiej. —4028 2—3

Potrzebny jest

PRZEDSIĘBIERCA,

któryby się podjął rozebrania i ustawienia na innym placu domu drewnianego. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 20, u Właściciela domu. —4002—2—3

Potrzebny jest zaraz

GORZELANY

uzdolniony, obeznany z aparatem kolumnowym i machiną parową. Wiadomość pod Nrem 7 nowym na ulicy Nowowiejskiej, u Właściciela domu. —4003—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Apteki na Prowincję. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 489c, u Rządcy. —3911—2—2

Młody człowiek,

posiadający praktykę w zawodzie handlowym, któren w jednym znacznym handlu pozostawał lat 12, na co posiada chlubne świadectwa, potrzebuje zaraz miejsca jako Subiekt w tymże zawodzie. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek **Natalji Cieślińskiej**, ulica Bielańska Nr 17 nowy. Tamże powziąść można wiadomość o **mieszkaniu** dla osoby płci żeńskiej, przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez, a także może korzystać z dobrego fortepianu. —2597—5—6

B. właściciel dóbr i nieruchomości miejskiej,

w sile wieku, poszukuje odpowiedniego uzdolnieniu swemu zajęcia, w razie potrzeby może złożyć kaucję kilka tysięcy rubli. Bliższa wiadomość codzień do 10 tej z rana, Ulica Erywańska Nr 8 nowy, mieszkania 12. L. U. —3982—2—3

Poszukuje się miejsca

w Handlu Korzennym lub Bławatnym, dla 14-letniego przyzwoitego

CHŁOPCZYKA,

który ukończył dwie klassy gimnazjalne. Życzący raczą nadesłać swój adres na ulicę Dzielną pod Nr 16, mieszkania 6. —3981—3—3

Formy Paryzkie

można dostać w Pracowni Sukien Damskich

A. Gałeckiej.

Przyjmują się do krajania Suknie i wszystkie Stroje Damskie od kop. 30. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze. —2584—5—6

KUCHMISTRZ,

podejmuje się Śniadań, Obiadów i Kolacji w Warszawie i na prowincji. Wiadomość u W-go Strubiszewskiego w Składzie Owoców przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno. —3782—1—3

KONICZYNA

(czerwona), jest do sprzedania, korzec po rs. 24. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim. —3777—3—3

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. i następnych, od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych pzzedmiotów w tychże składach zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowę pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Prezes Banku, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **Roguski**.

Naczelnik Kancellarji Radca Kollegialny (podp.) **J. Makulec.**

1—1 — 3892 —

PIGUŁKI

Z ROŚLINY MATIKO

PP. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Kapsułki te używają się przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym.**

Składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; pp. Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,100—9—12

Na nadchodzącą wiosnę.

Wielki dobór PARASOLIKÓW damskich,

od słońca, podług najświeższych wzorów, przygotowała **Fabryka Parasoli**

A. WOJNY,

w dziedzińcu domu Rezlera, Nr 451.

PP. Handlującym odstępu e się rabat. —3013—4—5

Ważne dla Gospodyń!

10,000 funtów Masła świeżego,

otrzymał skład mąki i legumin

Stefana Grützmacher,

dawniej **Korczki**, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej, Nr 34 nowy. —3824 5—6

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego. —8954—54—78

Skład wyłączny na Królestwo Polskie i Rossję

PIWA RADZIKOWSKIEGO

z Radzikowa, pod m. Błoniem, polecając takowe Szanownej Publiczności i PP. Kupcom, na nadchodzące święta Wielkiej Nocy, uprasza o wczesne zamówienia, które na butelki (po kop. 10 oprócz zastawu za butelkę) tak na miasto jak i na prowincję codziennie ekspedjuje. —3791—5—6

Ktoby zechciał przyjąć na całe Królestwo Polskie

Generalną Agenturę

MASZYN do SZYCIA,

jednej z pierwszych renomowanych fabryk **Angielskich**, oraz wyrobów platerowanych i niklowych (nikel-silver) również angielskich, raczy złożyć celem bliższego porozumienia się, swój adres pod lit. L. N. 250 w Red. Kur. —4039—1—3

Potrzebny jest

MŁODY CZŁOWIEK,

z porządnej familji, jako praktykant na wieś do gospodarstwa, racjonalnie prowadzonego. Zgłosić się listownie do stacji Kowal poste restante, pod adresem A. B., gdzie można powziąść bliższą informację lub w Warszawie, Ś-to Krzyzka Nr 35, mieszkania 10. —3593—4—6

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

F. SPRINGER

przy ulicy Ś to Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328, nowy 1, otrzymał świeże **Pasztety** Strasburgskie, **Trufle** Perigordzkie, **Szampiniony**, **Groszek** i inne **Delikatesy**, **Śledzie Pocztowe, Kawior, Sardynki, Sery, Likiery Francuzkie i Wódki rozmaite.** Wszelkim doborem **Win** poleca się. **F. Springer.** —3993—3—3

Skład Win i Delikatesów **A. Bocqueta,** w gmachu Teatralnym, poleca

KAWĘ FIGOWĄ

wybornego gatunku, jak Kawa Mocco, po cenach fabrycznych. —3814—3—6

Pracownia Gorsetów ELEONORY DASZKOWSKIEJ

z ulicy Niecałej zostanie przeniesioną od 8 Kwietnia b. r. na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 58 nowy, wprost Zakładu Świętej Marty.

2—3 — 3965 —

SLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Ś go Krzyża. —11,817—14—0

KONIAK mussujący,

na nadchodzące Święta jako najwykwintniejszy napój po nadzwyczaj taniej cenie, i w najdoskonalszym gatunku, poleca Fabryka Win Szampańskich **C. A. Schacht i S-ka,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado.

— 4008 — 3 3

MASŁO LITEWSKIE świeżutkie,

solone i niesolone, jest do sprzedania. Nowy-Świat Nr 57, mieszkania 54. Tamże do **zbycia sprzęty kuchenne,** drewniane. —3995—3—3

TANIO!!!

Ciągle przyjmuje się kopjowanie w językach: ruskim, polskim i francuzkim, oraz tłomaczenie z ruskiego i francuzkiego na polski. Róg Nowolipek i Karmelickiej Nr 9 domu, mieszkania 17. Tamże wiadomość o Urzędniku Magistratu, życzącym przyjąć zarząd domu od Ś-go Jana, tylko za mieszkanie z 2-ch pokoi i kuchni. —3370—3—3

Rs. 3,000,

do umieszczenia natychmiast na I-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Ulica Ś-to Krzyzka Nr 35, mieszkania 19. —4080—1—3

FABRYKA
wyrobów
Wag Decymalnych i Centymalnych,
w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr 22.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, a w szczególności PP. Kupców i Fabrykantów, że rozszerzywszy z początkiem roku bieżącego działalność Fabryki naszej, jesteśmy w stanie zadość uczynić wszelkim wymaganiom, i uskutecznić wszelkie powierzone nam obstalunki, jak najpunktualniej, z wszelką możebną dokładnością, nieustępującą pod tym względem produkcji zagranicznej, a to po cenach stałych i umiarkowanych.

Podejmujemy się również wszelkich reparacyj Wag decymalnych i centymalnych, tak w Warszawie jak i na prowincji.

E. Böchmer & Comp.

— 3973 — 2—2

150
SĄŻNI DRZEWA SOSNOWEGO,

st do sprzedania z odstawą do Warszawy po cenie umiarkowanej, oraz do wydzierżawienia **BROWAR** do robienia Piwa zwyczajnego, trzy mile od rogatek Jerozolimskich. Wiadomość w handlu D. S. Dyżewskiego przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nrem 17 nowym, gdzie również można dostać wszelkich Perfum tak krajowych jak i zagranicznych, oraz Wody Kolońskiej przygotowanej na nadchodzący Szmigus. —3986— 2—3

Do sprzedania
DRZEWKA OWOCOWE

w possesji Koszyki Nr 1753abc, wyborowych gatunków, mianowicie: **Grusze, Jabłonie** 3 i 4 letnie, tudzież **Orzechy** 7 i 8 letnie. Wiadomość na miejscu lub w **Składzie Herbaty L. KRUPECKIEGO**, wprost statuy Kopernika.

- 4009 — 2—6

Wiedeń 1873 rok



Medal ZASŁUGI

Cztery Dyplomy z rozmaitych poprzednich wystaw

Fabryka Musztardy
J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2 nowy, wprost Banku.

Jedyna, której Prezydjum Przysięgłych Ostatniej Wystawy Wiedeńskie Wszechświata przyznało tak zaszczytną nagrodę.

Poleca się z rozmaitemi (znanemi ze swej dobroci gatunkami **Musztardy** na sposób frsncuzki wyrabianej, której cena jest od 25 do 60 kop. za łoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub saeptskiej; tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux, butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół. Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące Święta codzień dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.**

6—6 — 3157 —

GŁÓWNY SKŁAD KAWIORU
B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496,

Nadszedł znowu transport świeżego Astrachańskiego, **KAWIORU** zupełnie mało solonego, i **Siomgi** mało solonej, **Szamai** Kizlarskich, **Rybców** prawdziwych dońskich, **Śledzików** Archangielskich, wędzonych, **Łososia** Elbląskiego marynowanego, **Węgorza** Elbląskiego takiegoż, oraz **Śledzi** rołowych marynowanych z czem poleca się Szanownej Publiczności.—**B. MIEDWIEDNIKOW.** —3954—

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów
dawniej Ostrowskiego i Spółki.

Dostarcza wszelkich **odlewów żelaznych** i **śpiżowych** na zamówienie czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunku, czy też podług nadsyłających się modeli; a wszystko z najlepszego materjału. **Adres:** do Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2997, albo do Składu Głównego tejże, przy ulicy Senatorskiej Nr 473D. 13—0— 13,026 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kralla pod Nr 67 nowym egzystujący, zaopatrzony został w obfity dobór na rozmaite ceny, tak gotowej z wszelką starannością odrobionej garderoby, jakoteż w znaczne zapasy różnych i gustownych materjałów: francuzkich, angielskich i krajowych, z których na zamówienia wykończa po bardzo przystępnych cenach. Przy tem ma honor donieść, iż obok Magazynu ubiorów męzkich, otworzony został drugi **Zasobny Magazyn ubiorów dziecinnych**, który zaopatrzony w bogaty assortyment, tak pod względem doboru jakoteż gustu, mody i wykończenia, z czem poleca się JJWW. Paniom i WW. Panom.

3—3 — 3908 **Władysław Bobrowski.**

St. PETERSBURSKI MAGAZYN
na rogu ulicy Nowy-Świat i Swięto-Krzyzkiej
Otrzymał na zbliżające się Święta·

1) Rozmaitego rodzaju jaja z drzewa, fajansu, porcelany, bronzu, kości mydła, w cenie od 3 kop. za sztukę, oraz jaja z różnemi podarunkami dla dzieci i dorosłych osób. Także są farby do ufarbowania jaj 100, w cenie 10 kopiejek.

2) **Perkaliki** najświeższych modnych wzorów z główniejszych rossyjskich fabryk, łokieć po 13½ kop., **Bareże** po 25 kop., oraz inne rękodzielnicze wyroby-

3) Najrozmaitsze Petersburskie dziecinne zabawki po najprzystępniejszych cenach.

4) **Rękawiczki** glansowane z francuzkiej skóry i pierwszy gatunek wojskowych rękawiczek Szolca.

5) Wielki dobór akcessorjów tualetowych, grzebienie, szczotki etc., oraz wszystkie kosmetyki St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum i zagraniczne, których cenniki udzielają się bezpłatnie. Dla PP. Kupców znaczny rabat.

4—4 — 3836

MAGAZYN

przy ulicy Nowy-Świat w domu Lewenthala Nr 39, posiada w wielkim doborze **Szkła, Porcelanę, Fajans** wszelkiego gatunku, tudzież **Samowary, Tace blaszane, Noże stołowe** z różnych fabryk i t. p. przedmioty, z któremi ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności po cenach przystępnych.

—3649— 4—6 S. WEREITIN.

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesląg kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. 17—22) —878 —

Śmigus! Śmigus!
Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych Juljana ADOLPH
22. ulica Ś-to-Krzyzka **22.**

Na nadchodzące Święta poleca: **Śmigusówkę,** oraz **Szprycflakony** w różne formie, jako to: w kształcie **bukietów, róż, pierścionków** i t. p. Posiada również znaczny zapas świeżo nadeszłych z zagranicy **odświeżaczy powietrza** (rafraichisseur) i przyrządami gumowemi i bez takowych. 12—13 —3377 —

Skład Materjałów Aptecznych i Farb
JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO
ulica Długa Nr 551, (22), obok Hotelu Drezdeńskiego

Poleca się doborem materjałów aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkiemi rodzajami Perfum, Kadzideł, Atramentów, Farbkami do bielizny i Krochmalem ryżowym, Wodą Kolońską, Massą do zaprawiania podłóg (1 funt 35 kop.) i Belgijską do maszyn, Farbami tartemi, lakierami i t. p. przedmiotam w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach.

W tymże Składzie można powziąść wiadomość o sprzedaży Aptek w Cesarstwie i Królestwie. 6—6 —3203 —

BROWAR PIWA STOŁOWEGO
Plac Ś-go Aleksandra i róg Brackiej, Nr 1274j5.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca swoje wyroby, a mianowicie:

Piwo stołowe butelka kop. 6.
Bawarskie wyborowe butelka kop. 8.
Na sposób Pilseński, kop. 7½.
Porter Extra Double Stout, kop 30.
Porter zwyczajny. kop. 12.

Powyższe wyroby nabyć także można na garnce i antałki. O wczesne obstalunki upraszam.—Z uszanowaniem, **Zygmunt Szeligowski.** 5—6 — 3440 —

Zakład Fotograficzny
A. Kowaliński i Spółka
Na Krakowskim-Przedmieściu w domu dawniej Grodzickiego Nr 411 (7), w tej samej miejscowości, gdzie istniał takiż Zakład Kloch i Dutkiewicz

W uorganizowanym obecnie Zakładzie zdejmują się portrety fotograficzne wszelkich rozmiarów, z tą artystyczną dokładnością, która każdego zadowolnić zdoła. Wykończają się portrety fotograficzne większych rozmiarów: **olejno, akwarellą, heljominiatury,** bilety wizytowe i gabinetowe **emaljowane,** odznaczające się niezwykłym efektem światłocienia przy subtelnym wykończeniu. Nadto wykonywają się **grupy pamiątkowe:** zmniejszone lub lub powiększone **kopie** z fotografji daguerotypów, obrazów, rysunków, planów lub manuskryptów. Piętnaście tysięcy dawnych klisz zostaje na miejscu dla zamówień publiczności. Widoki Warszawy i okolic, wnętrza pałaców, portrety znakomitości i t. p.

Portrety, grupy, oraz znaczna ilość kart wizytowych i gabinetowych pozostała po istniejącym niegdyś Zakładzie „Kloch et Dutkiewicz.“ Osoby interessowane mają sposobność nabyć po zniżonej cenie.

5—6 —2620 —

Nowo-założony Magazyn MEBLI
ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie,** które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali. 5—6—3645—

Kuratorowie Massy Upadłości Edmunda Bergemann w Kaliszu.

Na zasadzie upoważnienia W-go Józefa Fijałkowskiego Sędziego Kommissarza, oraz stosownie do przepisu art. 477 K. H., wzywają wierzycieli tegoż upadłego, aby się niezwłocznie z należnościami swemi likwidowali, przynosząc zarazem usprawiedliwienie takowych. Kalisz, d. 18 (30) Marca 1874 r.—

Seweryn Tymieniecki, Patron.
—4074—1—1 **Ludwik Mikulski.**

ROSSJANKA

pragnęłaby zająć się w Ruskim domu zarządem gospodarstwa domowego lub dozorowaniem małych dzieci. Życzący z nią się porozumieć, raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod literami N. J.
—4075—1—3

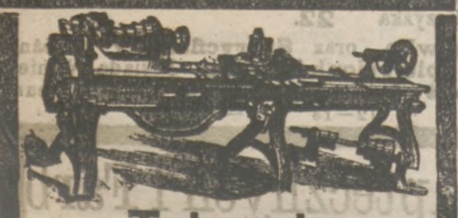
Potrzebny jest

SUBJEKT

do składu korzeni, delikatesów i wina, do miasta gubernialnego przy kolei. Oferty uprasza się złożyć pod literą J. Ż., w ekspedycji Kurjera Warsz. —4077—1—3

Ważne dla W-nych Gospodyń, Cukierników i Piekarzy.

Fabryka Albuminu w Targówku, zakupuje jak dotąd białko z jaj, płacąc garniec polski 40 kop. Dla dogodności sprzedających w mniejszych partjach, przyjmuje od dnia 7-go Kwietnia na ulicy Przechoniej handel Nafty, w domu Wawelberga Nr 951.
—4079—1—1



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)
różnej wielkości i ceny stojące i do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.
Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 4—0 — 2905 —

100 centnarów Nasienia Buraków Cukrowych „Vilmorina,“

ostatniego zbioru
z dóbr
UŁADOWIECKICH
pochodzącego, jest do sprzedania **w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowym HERMANA GOLDENRINGA w Warszawie,** ulica Miodowa Nr 494 (nowy 5), obok kościoła Przemienienia Pańskiego. —3926—2—3

W mieście Wyszogrodzie jest do sprzedania

Śpichrz murowany

nad samą Wisłą położony, zwany **Rotszylda**, a to pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze Karola Breland w Warszawie, przy ulicy Żabiej Nr 4. 3—6 — 3856 —

Maszyna Kontynentalna do fabrykacji WÓD GAZOWYCH,

jest do sprzedania. Życzący takową nabyć, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. M. —3524—7—10

RÓŻNE PIWA I PORTER

w piwnicach hotelu Europejskiego, gdzie dawniej egzystował Skład Win, przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia.—Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta zaopatrzyłem się w znaczne zapasy Piwa Lagrowego Bawarskiego i odleżałego na butelki, z 4-rech renomowanych Browarów, oraz Porteru dubeltowego tak zwanego pół angielskiego i pojedynczego, także Piwo Stołowe po cenach umiarkowanych, zamówienia w większych partjach odsyłam, mam nadzieję że Szanowni Konsumenci zawodu mieć nie będą z mego ogłoszenia i wyborowych zapasów wyżej wymienionych, —z uszanowaniem **AUGUST SPERLING.** —3932— 3—3

Od dnia 23 Marca r. b. do Świąt

W Składach Herbaty L. Krupeckiego

nabyć można najlepszych

DROŻDŻY

Zagranicznych

codziennie świeżych za które Fabrykant otrzymał

WIELKI MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedawane są: na Centnary, funty i łuty.
PP. Kupcy z prowincji, raczą wcześnie nadesłać obstalunki. 6—6 — 3564 —

PLAC obszerny,

z odpowiedniemi zabudowaniami i mieszkaniem, służyć mogący na skład drzewa, wapna i t. p., jest do wydzierżawienia od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Bliższa wiadomość u Zarządzającego domem Nr 1516, nowy 13, przy ulicy Złotej. 4064—1—3

W Restauracji Hotelu Maringe utrzymywanej przez Konstantego Kucińskiego dostać będzie można przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych

Pasztetów, Galantyn,

oraz
całego Swięconego,
niewyłączając nawet **Ciasta.**
— 3988 — 3—3

Rsr. 3,000,

jest do wypożyczenia na 1-szą połowę wartości domu w Warszawie lub Ziemskiego majątku w gub. Warszawskiej. Wiadomość w Hotelu Polskim, ulica Długa, w Kantorze wynajmu karet Kostrowickiego, rano do 10 i po południu od 4 do 7. —4066—1—1

10 korcy czystej zdrowej, świeżej, czerwonej Koniczyny

otrzymał w komis do sprzedania handel Win i Korzeni **Ludwika Sommer,** przy ulicy Długiej pod Nrem 580. —4084 1—3



4 Garnitury MEBLI,

z pokryciem, z których 2 bardzo mało używane, oraz znaczny zapas mebli w najświeższym fasonie, po cenie umiarkowanej, w Magazynie w domu dawniej Grodzickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy.
—4050—2—3

W ZAKŁADZIE TAPICERSKIM

przy ulicy Bielańskiej Hotel Paryzki.





Są do sprzedania różne **Meble** nowe z wysłaniem i bez wysłania, garnitury, szeslągi kryte safianem, kozety, fotele, materace wszelkiego rodzaju, po bardzo umiarkowanej cenie. Tamże Garnitur mahoniowy używany, kryty aksamitem, kilka foteli używanych w bardzo dobrym stanie. 3350—6—6

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się



FORTEPIAN

o 7 i pół oktawach najlepszej roboty, prawie nowy, za połowę ceny. Widzieć można każdodziennie do godz. 5 po południu. Ulica Wierzbowa Nr 2, mieszkania Nr 15, spytać u stróża. —4072—1—2

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, mało używany, nowego fasonu. Wiadomość na Solcu w Szlachtuzie, u W-go Sobolewskiego.
—4069—1—3





Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych, L. Fränkla, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy

FORTEPIAN

prawie zupełnie nowy, z fabryki A. Hofera, o 7 miu oktawch, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** mahoniowy, używany, o przeszło 6 i pół oktawach, z 3 ma szprejcami, newszego fasonu, w najlepszym stanie, za rs. 110.
- 4010—2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble i rozmaite rzeczy, wszystko świeże

i gustowne. Obejrzeć można od godziny 4 do 7 po południu; wiadomość na Podwalu, w Zakładzie Felczerskim, Nr 16 nowy.
—3694—5—6

Za rubli 75, są do sprzedania:

Kozeta, Fotel i dwa Krzesła, masiv orzechowe,

rzeźbione, do boduaru, w zupełnie dobrym stanie Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu Piotrowskiego, w sklepie tokarskim, u pana Rawskiego. —4068—1—1

POKOJ

duży do wynajęcia od 1-go Kwietnia, może być i ze stołem lub wspólną kuchnią, przy porządnej osobie dla płci żeńskiej. Oraz żądane jest mieszkanie wspólne ze stołem, dla osoby w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 24 domu w podwórzu na pierwszem piętrze Nr 13 mieszkania. —4061—1—1

Przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 6/747 jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

składający się z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, na 2-m piętrze, za cenę 1,000 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy domu.
—4062—1—1

Jest do wynajęcia

Cztery Pokoje

z Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną na dogodnych warunkach od 20 Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, mieszkania 5 u p. Balewicz. 4051—1—2

POKÓJ

na parterze od frontu, z osobnem wejściem, do odnajęcia od 1 Kwietnia do 30 Czerwca r. b., ulica Biała Nr 6/889. Wiadomość tamże u Rządcy. —4076—1—4

MIESZKANIA.

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. różne LOKALE, składające się z kilku pokoi, przedpokoju i kuchni, po cenach przystępnych. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —3979—2—3

W magazynie **A. Schoepe,** przy ulicy Miodowej Nr 9, udzielają się ciągle, be przerwy

Lekcje kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej garderoby dam skiej, według nowej wydoskonalonej i pr ktycznie uzupełnionej metody. Osoby ni umiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sf strzygować robotę, która oddana następn do szycia, jeżeli podług fastrygi zostan wykonaną, będzie bardzo dobrze i eleganck leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs tr dwa tygodnie lub 10 lekcji. —2427—7—9

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i na żądanie, ze st łem, przy ulicy Królewskiej, domu Nr mieszkania 6, na pierwszem piętrze od fro tu.—Tamże można mieć wiadomość o **mie szkaniu**, złożonem z 6 pokoi i przedpok ju, elegancko umeblowanem, do wynajęci na kwartał. —4083—1—1

Jest **zaraz** do wynajęcia

DWA POKOJE

z balkonom, kuchnią i garderobą, na 1-piętrze, na jeden kwartał i dwie **stanc od ulicy,** które mogą być użyte **na skle** przy ulicy Nowolipki Nr 7, i róg Karmecki
—3955—3—3

Do wynajęcia od S-go Jana r. b.
przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471h

APARTAMENT

całego pierwszego piętra z 3-ma wchodami, składający się:
Z jednego salonu obszernego z balkonem.
Z 10 Pokoi.
Z 1 Kuchni angielskiej ze śpiżarnią.
z oświetleniem gazowem i wodociągiem, drwalnią, piwnicą, górą z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Składzie Braci Lesser. 2—3 —4018 —

POKÓJ

z meblami i usługą, jest do wynajęcia. Uli Niecała, dom W-go Krupego, Nr nowy 1 mieszkania 22. —4086—1—1

Pokój kawalerski

jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Krakow skie-Przedmieście, w lewej oficynie pałac Hr. Krasińskich, w mieszkaniu Nr 23.
—3976—2—3

Jest wynajęcia w domu Maksymiljana d Fajansa, Krak.-Przedm. Nr 52 nowy

obszerny LOKAL

w suterynach, w którym się mieści fabryk Win Szampańskich. Lokal ten składa si z kilku dużych, wysokich i widnych sal nów, z oświetleniem gazowem i wodociągien
—3475 5—0

POKÓJ

przy familji, duży i suchy, na pierwszem pię trze, jest do wynajęcia od Wielkiej Noc przy ulicy Aleksandrja, Nr domu 12, mies kania 22, druga sień od rogu. Tamże jes do sprzedania tanio SUKNIA wełniana, ja sna, nowa. —3989—2—2

W dniu 29 Marca r. b., został zgubiony

PUGILARES,

safianowy karmazynowy, wewnątrz wykle jony szafirową kitejką, zawierający 200 rs w dwóch papierach 100-rublowych, jeden 5-cio-rublowy, parę pojedyńczych rublowych, około 50-ciu guldenów austryjackich, prócz tego bilet premiowy z roku 1866, serja 18,559 numer 7. Uprasza się znalazcy o zwrót te goż do Red. Kurjera za stosownem wyna grodzeniem, a PP. Bankierów o zwróceni uwagi na bilet pomieniony. —3960—3—3

W d. 31 b. m., lub 1-go Kwietnia zgubiono

Kolczyki

z czterema brylancikami w kształcie rączek, czarno-emaljowane. Uczciwy znalazca za odniesienie do pani Emilji Röhr na ulicę Ogrodową Nr 33, otrzyma rs. 25. Zwraca się uwagę łaskawą pp. Jubilerów.
—4067—1—3

Przed kilku dniami zaginął na Krakowskiem Przedmieściu

PIESEK

charcik, maści ciemno-żółtawej, z obróżką skórzaną. Uprasza się o odprowadzenie go do domu pod Nr 949 przy ulicy Żabiej, do stróża Mateusza. —3970—2—2

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.